

# **Rozdział I. Ochrona prywatności i danych osobowych skazanych jako wartość w prawie karnym. O instrumentalizacji prawa karnego na przykładzie rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym**

*Daria Boniec-Błaszczuk*

## **§ 1. Wprowadzenie**

Prawo w swojej treści normatywnej zawsze zawiera elementy pewnej aksjologii i polityki, a szczególnie plastycznym narzędziem oddziaływania prawodawcy na społeczeństwo mogą być normy prawa karnego, które jak żadna inna gałąź prawa budzi społeczne zainteresowanie. Na tym tle na szczególną uwagę zasługuje nowy instrument prawny – rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym, który w założeniu ma służyć ochronie społeczeństwa przed przestępczością seksualną kosztem ochrony prywatności i danych osobowych skazanych.

Prawo do prywatności i prawo do ochrony danych osobowych chronione są wspólnie przez większość aktów prawa międzynarodowego dotyczących ochrony praw człowieka<sup>1</sup>, a na gruncie polskiej ustawy zasadniczej ujęte są odpowiednio w art. 47 i 51 Konstytucji RP. Włączenie prawa do prywatności

---

<sup>1</sup> Prawo do prywatności chronią m.in. art. 8 EKPCz, art. 17 MPPOiP, czy art. 7 KPP. Prawo do ochrony danych osobowych chronione jest w szczególności na podstawie Konwencji Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, art. 16 ust. 1 TFUE czy art. 8 KPP.

i prawa do ochrony danych osobowych do katalogu praw i wolności obywatelskich w Konstytucji RP z 1997 r., a także trwale ich umiejscowienie w międzynarodowym systemie ochrony praw człowieka pozwala na jednoznaczne określenie, kto jest ich podmiotem. Tak jak wszystkie prawa i wolności chronione przez międzynarodowe i krajowe systemy ochrony praw człowieka, również prawa te przysługują każdej jednostce, a zatem także osobom skazanym prawomocnym wyrokiem. Mają one charakter fundamentalny, przynależny jednostce ze względu na to, że jest człowiekiem, niezależnie od płci, rasy, wieku, narodowości czy zdolności do czynności prawnych. Powszechność systemu ochrony praw człowieka, stanowiąca jego naczelną zasadę, wyraża się właśnie w tym, iż uprawnienia te dotyczą wszystkich niezależnie od osobniczych cech i uwarunkowań zewnętrznych<sup>2</sup>.

Powszechnie przyjmuje się, że początek dyskursu o potrzebie prawnej ochrony sfery prywatnej jednostek nastąpił wraz z opublikowaniem w 1890 r. w *Harvard Law Review* artykułu pt. „The right to privacy” autorstwa dwóch bostońskich prawników *S.D. Warrena* i *L.D. Brandeisa*<sup>3</sup>. Przełomowym okazało się nadanie prywatności cechy dobra samoistnego, które podlega ochronie bez konieczności związku z jakimkolwiek innym prawem lub wartością posiadaną przez jednostkę<sup>4</sup>. W tym samym czasie należy upatrywać początków prawnej ochrony danych osobowych, która pierwotnie pojmowana była jako element prawa do prywatności. Dyskusję nad wyodrębnieniem z prawa do prywatności prawa do ochrony danych osobowych rozpoczęto w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie XX w., co spowodowane było rozwojem technologicznym, jaki wówczas nastąpił, umożliwiającym zbieranie dużej ilości danych bez możliwości kontrolowania przez jednostkę informacji na jej temat oraz ich obiegu<sup>5</sup>. Z powodu genetycznych związków ochrony danych osobowych z ochroną prywatności, dziś trudno wyznaczyć granicę między tymi prawami<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> *M. Piechowiak*, Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich ochrony, Lublin 1999, s. 110–111.

<sup>3</sup> *S.D. Warren, L.D. Brandeis*, The right to privacy, *Harv. L. Rev.* 1890, Nr 5, *passim*.

<sup>4</sup> *M. Safjan*, Prawo do ochrony życia prywatnego, w: Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona (red. *L. Wiśniewski*), Warszawa 1997, s. 130–140.

<sup>5</sup> Zob. m.in.: *M. Krzysztofek*, Ochrona danych osobowych w Unii Europejskiej, Warszawa 2014, s. 39; *M. Jagielski*, Prawo do ochrony danych osobowych, Warszawa 2010, s. 9; *A. Sakowicz*, Prawnokarne gwarancje prywatności, Kraków 2006, s. 359.

<sup>6</sup> Stanowisko, zgodnie z którym dane osobowe stanowią nowe dobro osobiste należące do sfery prywatności, wyraził m.in. *A. Mednis*, Ochrona prawna danych osobowych a zagrożenie prywatności – rozwiązania polskie, w: Ochrona danych osobowych (red. *M. Wyrzykowski*), Warszawa

Niemniej, potrzeba prawnej ochrony sfery prywatnej jednostki w każdej gałęzi prawa powszechnie nie stanowi już przedmiotu sporu. Jednakże na gruncie prawa karnego ochrona prawa do prywatności i danych osobowych zdaje się nie odgrywać pierwszoplanowej roli, a wprowadzona przez ustawodawcę nowa regulacja rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym sugeruje, że sam fakt popełnienia przestępstwa uzasadnia znaczące ograniczenia tych praw, a nawet całkowite ich pozbawienie.

Wobec powyższego, celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym jako środka prawnego nieproporcjonalnie ingerującego w prawo do prywatności i ochronę danych osobowych skazanych. Poczynione rozważania mają zaś doprowadzić do wniosku, że publiczny rejestr sprawców przestępstw seksualnych stanowi przykład instrumentalizacji prawa karnego.

## § 2. Rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym – przedstawienie regulacji

Ustawa z 13.5.2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz.U. z 2018 r. poz. 405 ze zm.) wprowadziła nowe, szczególne środki ochrony przeciwdziałające zagrożeniom przestępczością w tej sferze.

W rozumieniu art. 2 PrzesSekU przestępczość na tle seksualnym obejmuje przestępstwa przeciwko wolności seksualnej wymienione w rozdz. XXV KK, z wyłączeniem przestępstw określonych w art. 201 KK, chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego, art. 202 § 1 KK, art. 202 § 3 KK, polegających na prezentowaniu treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, art. 202 § 4a KK, art. 202 § 4b KK polegających na przechowywaniu lub posiadaniu treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małolet-

---

1999, s. 168. O stosunku krzyżowania i niezależności obu reżimów mówią natomiast *J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, Ochrona danych osobowych*, Warszawa 2015, s. 141. O prawie do ochrony danych osobowych jako prawie odrębnym od prawa do prywatności pisze przede wszystkim w literaturze zagranicznej – zob. *A. Grzelak, Ochrona danych osobowych we współpracy państw członkowskich w zwalczaniu przestępczości. W stronę standardu europejskiego*, Warszawa 2015, s. 64 i powołana tam literatura.

niego uczestniczącego w czynności seksualnej, art. 202 § 4 c KK, art. 204 § 1 i 2 KK, chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego.

Szczególnymi środkami ochrony przewidzianymi w art. 3 PrzesSekU są: Rejestr Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym, obowiązki pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi oraz określenie miejsc szczególnego zagrożenia przestępczością na tle seksualnym.

Warto pochylić się na chwilę nad *ratio legis* ustawy. W uzasadnieniu projektu wskazano, że przestępczość seksualna jest problemem narastającym, a rozwój technik informatycznych i teleinformatycznych przynoszą w tej dziedzinie wiele nowych zagrożeń. Projektodawcy, powołując się na politykę prowadzoną w niektórych innych państwach, wyszli z założenia, że dla zwalczania przestępczości seksualnej państwa nie mogą poprzestać na działaniach reaktywnych, ograniczonych do wykrywania i karania sprawców przestępstw już popełnionych, ale konieczne jest wprowadzenie środków ochrony służących zapobieganiu tego rodzaju przestępczości, zaś najbardziej rozpowszechnionym takim środkiem jest wyodrębniony rejestr sprawców przestępstw seksualnych i udostępnianie danych z rejestru o osobach sprawców i potencjalnym ryzyku związanym z przebywaniem na wolności<sup>7</sup>. W większości państw, które zdecydowały się na gromadzenie danych o przestępcach seksualnych w specjalnych rejestrach, występuje rejestr z dostępem ograniczonym (Kanada, Australia, Francja, Wielka Brytania). Publiczny rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym istnieje jedynie w Stanach Zjednoczonych i Nowej Zelandii<sup>8</sup>.

Jak podkreślano w uzasadnieniu projektowanego aktu normatywnego, rejestr uwidaczniający szereg danych osobowych prawomocnie skazanych sprawców przestępstw na tle seksualnym spełniać będzie z jednej strony funkcje ostrzegawcze wobec społeczeństwa, z drugiej zaś strony stanowić ma dodatkową dolegliwość dla skazanych<sup>9</sup>.

Wskazać należy, że uzasadnienie istnienia i funkcjonowania rejestru odwołuje się do wartości, która jest wspólna całemu społeczeństwu – mianowicie przekonania, że przestępczość seksualna, zwłaszcza popełniania z okrucieństwem czy wobec małoletnich, jest wyjątkowo naganna. Nie ulega bowiem

---

<sup>7</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym z projektami aktów wykonawczych (Druk sejmowy VIII kadencji Nr 189), s. 1–2.

<sup>8</sup> Zob. A. Sakowicz, Rejestr sprawców przestępstw seksualnych jako sposób ich kontroli. Uwagi na tle rozwiązań wybranych państw obcych oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ZPBAŚ 2012, s. 11–27.

<sup>9</sup> Uzasadnienie projektu ustawy, s. 3.

wątpliwości, że przestępczość tego rodzaju uważana jest powszechnie za czyn godny najwyższego potępienia i zasadniczo nie ma w tym zakresie sporów co do konieczności penalizacji tego typu zachowań. Wydaje się, że polski ustawodawca postanowił wykorzystać ten fakt do zalegitymizowania kontrowersyjnej regulacji, która w istocie stała się przedmiotem politycznej rozgrywki. Instrumentalne potraktowanie tak istotnego problemu społecznego w większym stopniu miało na celu zapewnienie poparcia dla władzy aniżeli rzeczywiste przeciwdziałanie przestępczości seksualnej.

Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym jest instrumentem odrębnym od Krajowego Rejestru Karnego i składa się z dwóch oddzielnych baz danych: zarówno Rejestru z dostępem ograniczonym, jak i Rejestru publicznego.

W rejestrze z dostępem ograniczonym gromadzi się dane o wszystkich sprawcach przestępstw na tle seksualnym, a prawo do uzyskania informacji o osobie w nim ujętej ma wyszczególniony w art. 12 PrzesSekU katalog podmiotów (m.in. sądy, prokuratorzy, Policja, organy wykonujące orzeczenia w postępowaniu karnym, pracodawcy i inni organizatorzy, którzy chcą zatrudnić lub dopuścić daną osobę do współpracy z małoletnimi) za pośrednictwem systemu teleinformatycznego prowadzonego przez Ministra Sprawiedliwości.

Z kolei w Rejestrze publicznym gromadzi się dane o osobach prawomocnie skazanych, osobach, przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne lub wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające, jeśli w kwalifikacji prawnej przyjętej w orzeczeniu powołano art. 197 § 3 pkt 2 lub § 4 KK (zgwałcenie wobec małoletniego poniżej 15 lat lub zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem) lub które popełniły przestępstwo, o którym mowa w art. 2 PrzesSekU, będąc uprzednio skazanymi na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo, o którym mowa w art. 2 PrzesSekU, jeśli którekolwiek z tych przestępstw zostało popełnione na szkodę małoletniego.

Przedmiotem dalszej części artykułu będzie wyłącznie Rejestr publiczny jako baza informacji eksponujących sferę prywatną skazanych, dostępna dla każdego i bez żadnych ograniczeń dzięki jej publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości (art. 16 PrzesSekU).

Rejestr publiczny zawiera cały katalog informacji o osobie – są to dane identyfikujące skazanego (nazwisko, także przybrane, imiona, nazwisko rodowe, płeć, data i miejsce urodzenia, państwo urodzenia, obywatelstwa, nazwę miejscowości, w której osoba przebywa, wizerunek twarzy uzyskany z Reje-

stru Dowodów Osobistych), dane dotyczące orzeczenia, w związku z którym skazany trafił do rejestru (organ, który wydał orzeczenie, sygnatura sprawy, data wydania i uprawomocnienia się orzeczenia, data i miejsce popełnienia czynu zabronionego, kwalifikacja prawna przyjęta w orzeczeniu, informacje o orzeczonych karach, warunkowym umorzeniu postępowania, środkach karnych, zabezpieczających, wychowawczych, poprawczych, wychowawczo-leczniczych, okresie próby, dozorcze kuratora, środkach kompensacyjnych, przepadku i nałożonych obowiązkach oraz podstawie prawnej ich orzeczenia) oraz dalsze, szczegółowe informacje o przebiegu wykonywania kar. Dane udostępnianie w rejestrze publicznym pozwalają na pełną i jednoznaczną identyfikację osoby objętej tym rejestrem, co wynika zwłaszcza z publikacji nie tylko imienia i nazwiska, daty urodzenia i miejscowości, w której przebywa skazany, ale także jego fotografii.

Aby zapewnić aktualność danych zamieszczonych w Rejestrze, na osobę, która została ujęta w rejestrze, ustawa nakłada szereg obowiązków związanych z koniecznością zgłaszania faktycznego adresu pobytu w przypadku jego każdorazowej zmiany, zaś ich naruszenie stanowi wykroczenie (art. 23 PrzewStK).

Umieszczenie danych w rejestrze następuje z urzędu jako następstwo prawomocnych rozstrzygnięć w sprawach karnych. Dane pobierane są z Krajowego Rejestru Karnego niezwłocznie po ich przekazaniu do tego rejestru (art. 7 ust. 5 PrzewStK). Zasadniczo, dane te nie mogą być usunięte z Rejestru, z wyjątkami wskazanymi w art. 18 PrzewStK (np. w przypadku zatarcia skazania<sup>10</sup> czy zgonu skazanego).

### **§ 3. Rejestr publiczny a ochrona danych osobowych skazanych**

O wzroście znaczenia ochrony danych osobowych w płaszczyźnie prawa karnego świadczy dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 2016/680 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykry-

---

<sup>10</sup> Warto zaznaczyć, że ze względu na treść art. 106a KK dane części sprawców będą znajdowały się w rejestrze do końca ich życia.

wania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłająca decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW (Dz.Urz. UE L Nr 119, s. 89), która swoim zakresem obejmuje również osoby skazane za czyn zabroniony (art. 6). Dyrektywa ta została wdrożona do systemu polskiego prawa OchrDanychZwPrzestU.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Rejestr publiczny z uwagi na zawartość danych dotyczących zdrowia i seksualności jest zbiorem tzw. danych szczególnych (wrażliwych) w rozumieniu art. 10 dyrektywy 2016/680 oraz art. 14 OchrDanychZwPrzestU. Dyrektywa pozwala na przetwarzanie takiego rodzaju danych osobowych wyłącznie wtedy, jeżeli jest niezbędnie potrzebne, podlega odpowiednim zabezpieczeniom dla praw i wolności osoby, której dane dotyczą oraz: a) jest dopuszczone prawem UE lub prawem państwa członkowskiego, b) jest niezbędne dla ochrony żywotnych interesów osoby fizycznej, której dane dotyczą lub innej osoby lub c) takie przetwarzanie dotyczy danych osobowych w sposób oczywisty upublicznionych przez osobę, której dane dotyczą. Również w myśl art. 14 OchrDanychZwPrzestU przetwarzanie danych wrażliwych jest co do zasady niedopuszczalne, a wyjątkowo tylko możliwe, jeżeli: 1) przepisy prawa zezwalają na ich przetwarzanie lub 2) jest to niezbędne dla ochrony życia lub zdrowia lub interesów osoby, której dane dotyczą, lub innej osoby, lub 3) dane takie zostały upublicznione przez osobę, której dotyczą. Zbiór danych sensytywnych winien cechować się wysokim poziomem zabezpieczeń i ograniczonym katalogiem podmiotów uprawnionych do dostępu do jego treści. W zasadzie nieograniczone wykorzystywanie danych w nim zgromadzonych narusza m.in. zasadę celowości ujętą w art. 13 OchrDanychZwPrzestU, zgodnie z którą dopuszcza się przetwarzanie danych osobowych zebranych pierwotnie w jednym z celów, o których mowa w art. 1 pkt 1 OchrDanychZwPrzestU oraz w innych nowych celach, o których mowa w tym przepisie, o ile: 1) administratorowi wolno przetwarzać takie dane osobowe w innym nowym celu na mocy odrębnych przepisów; 2) przetwarzanie jest niezbędne i proporcjonalne w tym innym nowym celu na mocy odrębnych przepisów (ust. 2), a ponadto dopuszcza się przetwarzanie danych osobowych w innych celach niż określone w art. 1 pkt 1, jeżeli przepisy prawa zezwalają na ich przetwarzanie (ust. 3).

Odnotować należy, że problematyka tworzenia rejestrów sprawców przestępstw seksualnych była przedmiotem wyroku ETPC w sprawie *Gardel p. Francji*<sup>11</sup>. W orzeczeniu tym Trybunał, analizując funkcjonujący we Francji

---

<sup>11</sup> Wyr. ETPC z 17.12.2009 r., *Gardel p. Francji* (skarga Nr 16428).

rejestr z dostępem ograniczonym, wskazał, że dane przetwarzane w rejestrze powinny być istotne i nienadmierne w stosunku do celów przetwarzania oraz umożliwiać identyfikację nie dłużej niż jest to konieczne do osiągnięcia tych celów. W ocenie ETPC, zagwarantowane powinny zostać także odpowiednie zabezpieczenia uniemożliwiające niewłaściwe wykorzystanie i nadużycie danych, a ich udostępnianie winno być dopuszczalne w precyzyjnie określonych sytuacjach i ograniczone do organów sądowych, policyjnych oraz administracji publicznej, które są zobowiązane do zachowania poufności.

Nowy sposób uznać, że polska regulacja Rejestru publicznego realizuje wymogi wynikające z przedstawionego standardu strasburskiego.

## **§ 4. Rejestr a ochrona prywatności skazanych, ich rodzin oraz pokrzywdzonych**

Krótkiego rozważenia wymaga wpływ Rejestru publicznego na sferę prywatną skazanych, ale także ich rodzin oraz pokrzywdzonych.

Dostęp społeczeństwa do danych zgromadzonych w rejestrze i identyfikacja sprawców może wiązać się z różnymi formami ostracyzmu i wykluczenia społecznego osób ujętych w rejestrze (np. na rynku pracy) czy też ich napiętnowania bądź prześladowania. Dostęp do danych o sprawcach przestępstw seksualnych, którzy z zasady nie cieszą się dobrą opinią społeczeństwa, może wręcz ułatwiać społeczeństwu podejmowanie zachowań bezprawnych wobec takich sprawców. W istocie, bez systemu wsparcia, próby powrotu do społeczeństwa podejmowane przez większość z tych sprawców są z góry skazane na niepowodzenie, a ponowne popełnienie przez nich przestępstwa staje się wręcz bardziej prawdopodobne.

W toku prac legislacyjnych szereg krytycznych argumentów przeciwko istnieniu rejestru publicznego sprawców przestępstw seksualnych podnosiło wiele podmiotów i organów<sup>12</sup>. Szczególnie istotne argumenty przytoczyło Pol-

---

<sup>12</sup> Opinia prawna na temat projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i o zmianie niektórych innych ustaw (druk sejmowy Nr 189), Biuro Analiz Sejmowych. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=189> (dostęp: 20.5.2018 r.), *passim*; opinia Prokuratora Generalnego do druku Nr 189 z 26.1.2016 r., opinia Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych do druku Nr 189 z 4.2.2016 r., opinia Rzecznika Praw Dziecka do druku Nr 189 z 4.2.2016 r., opinia Sądu Najwyższego do druku 189 z 4.2.2016 r., opinia Krajowej Rady Sądownictwa do druku 189 z 23.2.2016 r., <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=189> (dostęp: 20.5.2018 r.), *passim*.



skie Towarzystwo Seksuologiczne, które podkreślało, że ogólnodostępny rejestr nie stanowi skutecznego środka mającego przyczynić się do zmniejszenia zagrożenia przestępczością seksualną. Towarzystwo wskazywało, że istnienie takiego rejestru w znaczny sposób zmniejsza możliwości prowadzenia terapii przestępców seksualnych ze względu na brak perspektywy powrotu tych sprawców do społeczeństwa, co z kolei znacząco ogranicza możliwość ich resocjalizacji, w konsekwencji utrudniając wręcz przeciwdziałanie przestępczości seksualnej<sup>13</sup>.

Wreszcie, nie można także wykluczyć sytuacji, w której podczas umieszczania danych dojdzie do pomyłki, w efekcie której wpis będzie wskazywał inną osobę niż właściwy sprawca, czy też sytuacji, w której dojdzie do ułaskawienia sprawcy czy wznowienia i zmiany wyniku postępowania, na mocy którego umieszczono w rejestrze jego dane. Tymczasem, raz ujawnione dane pozostaną w świadomości odbiorców.

Sam ustawodawca zdaje się zauważać, że figurowanie w rejestrze stanowi dla skazanych nieproporcjonalną dolegliwość. Świadczy o tym przede wszystkim regulacja art. 9 PrzesSekU, zgodnie z którą w Rejestrze nie zamieszcza się danych o osobie, jeżeli sąd tak orzeknie (art. 9 ust. 1 PrzesSekU). Orzekając o odpowiedzialności karnej, w szczególności uzasadnionych przypadkach sąd może orzec o wyłączeniu zamieszczenia danych o osobie w Rejestrze ze względu na ochronę życia prywatnego lub inny ważny interes prywatny pokrzywdzonego lub jego osób najbliższych, a zwłaszcza dobro małoletniego pokrzywdzonego, lub gdy zamieszczenie danych spowodowałoby niewspółmiernie surowe skutki dla osoby (art. 9 ust. 2 i 3). Wyrażnego zaznaczenia wymaga jednak, że możliwość ta dotyczy tylko zamieszczenia danych w Rejestrze z dostępem ograniczonym. W przypadku Rejestru publicznego sąd może orzec o wyłączeniu zamieszczenia danych tej osoby w Rejestrze publicznym tylko wtedy, gdy zachodzi wyjątkowy przypadek, uzasadniony wyłącznie dobrem małoletniego pokrzywdzonego (art. 9 ust. 4 PrzesSekU). Regulacja nie przewiduje zatem możliwości uwzględnienia przez sąd negatywnego wpływu rejestru publicznego na ochronę życia prywatnego samego skazanego, który skutkowałby wyłączeniem zamieszczenia informacji o osobie w Rejestrze.

Dość należy, że publiczny rejestr nie narusza jedynie prywatności osób, których dane się w nim znajdują, ale także ingeruje w sferę prywatną ich ro-

---

<sup>13</sup> Uchwała Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego z 22.1.2016 r., <http://pts-seksuologia.pl/sites/strona/50/uchwala-zarządu-głównego-pts-z-dnia-22-01-2016> (dostęp: 20.5.2018 r.).

dzin. Upublicznienie danych może wiązać się z niepożądanymi reakcjami społeczności lokalnej pod adresem najbliższych osoby umieszczonej w rejestrze i ich stygmatyzacją<sup>14</sup>. Negatywne konsekwencje mogą dotyczyć również osób trzecich noszących tożsame albo podobne nazwisko do osób umieszczonych w rejestrze, w szczególności, jeśli te przebywają w mniejszych ośrodkach.

Dodatkowo, z uwagi na fakt, że duża liczba ofiar przestępstw na tle seksualnym należy do rodziny sprawcy, upublicznianie jego danych może prowadzić do nieumyślnej identyfikacji pokrzywdzonych, a w konsekwencji do ich wtórnej wiktyimizacji.

## **§ 5. Wnioski**

Konkludując, należy stwierdzić, że publiczny rejestr przestępców seksualnych stanowi instrument prawny, który teoretycznie ma na celu ochronę społeczeństwa przed przestępczością seksualną, będąc jednak praktycznie nieefektywnym i nieprzydatnym w stosunku do założonych celów. Omawiana regulacja ma stanowić remedium na społeczny problem przestępczości na tle seksualnym, dając społeczeństwu mylne poczucie bezpieczeństwa kosztem pozbawienia skazanych prawa do ochrony danych osobowych i prywatności.

W ocenie ustawodawcy rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym jest rozwiązaniem o charakterze administracyjnym. Jednakże sama konstrukcja normatywna rejestru, jak i rozważania poczynione w jej przedmiocie wskazują raczej, że instrument ten ma charakter represyjny, ukierunkowany na stygmatyzację i wykluczenie społeczne przestępców seksualnych.

Z perspektywy socjologicznej rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym należy uznać za środek czysto populistyczny, który odwołując się do społecznego przekonania o karygodności przestępstw na tle seksualnym, w celu zdobycia poparcia społecznego wysuwa proste i demagogiczne propozycje rozwiązania skomplikowanych problemów związanych z przestępczością seksualną.

---

<sup>14</sup> Negatywne skutki funkcjonowania Rejestru publicznego dla rodzin skazanych są już odnotowywane, zob. List Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z 23.2.2018 r., <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/Bodnar-do-Ziobry-rejestr-pedofilow-uderza-w-niewinnych> (dostęp: 20.5.2018 r.).